

Sygn. akt: IC 302/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 grudnia 2019 r. w G.

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.200 zł (dwadzieścia tysięcy dwieście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 października 2016r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.831,06 zł (tysiąc osiemset trzydzieści jeden złotych 06/100) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 502,02 zł (pięćset dwa złote 02/100) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 722,41 zł (siedemset dwadzieścia dwa złote 41/100) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt **IC 302/18**

UZASADNIENIE

Powód J. P. wniósł pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się zapłaty kwoty 34.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 października 2016 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że dnia 19 listopada 2015 roku nabył od B. P. pojazd typu quad K. B. F. (...) 750 za kwotę 31.980 zł brutto. Następnie zawarł umowę ubezpieczenia autocasco nr 112- (...) w dniu 27 listopada 2015 roku na okres do dnia 26 listopada 2016 roku. Dnia 08 lipca 2016 roku zauważył brak pojazdu w hali garażowej, gdzie pozostawił go dnia 27 czerwca 2016 roku przed wyjazdem na urlop. Postępowanie przygotowawcze, wywołane zgłoszeniem zostało umorzone dnia 30 września 2016 roku wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Dnia 11 lipca 2016 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu, który w toku postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty

odszkodowania podnosząc, że skradziony pojazd nie jest tożsamy z pojazdem ubezpieczonym. Pozwany powoływał się na rozbieżność w numerze VIN pojazdu widniejącym na nadwoziu pojazdu oraz fakturze zakupu i książce serwisowej. Zdaniem powoda doszło jedynie do omyłki pisarskiej, która została sprostowana.

(pozew – k. 3-6)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że odmówił wypłaty odszkodowania wobec ujawnienia, iż pojazd powoda nie został zarejestrowany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, niespełnienia przez powoda obowiązku wydania pozwanemu karty pojazdu, dowodu rejestracyjnego pojazdu, decyzji o wyrejestrowaniu pojazdu oraz certyfikatu zabezpieczeń, ujawnienia, że istniały rozbieżności pomiędzy danymi identyfikującymi pojazd skradziony, a danymi pojazdu zgłoszonego do ubezpieczenia, a w konsekwencji niemożności zidentyfikowania przedmiotu ubezpieczenia oraz przedmiotu kradzieży, wątpliwości czy, a jeżeli, to kiedy powód kupił opisany w pozwie pojazd oraz wątpliwości, czy pojazd powoda faktycznie skradziono.

Pozwany przede wszystkim kwestionował skuteczność zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco, podnosząc konsekwentnie, że dotyczyło ono pojazdu o innym numerze VIN.

(odpowiedź na pozew – k. 60-62)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 19 listopada 2015 roku powód J. P. nabył od swojej matki – B. P. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) pojazd opisany jako wolnobieżny typu quad marki K. (...), rocznik 2012 za kwotę 31.980 zł brutto, przy czym w fakturze nr (...) wpisano nieprawidłowy numer VIN pojazdu jako: „ (...)” zamiast prawidłowo: „ (...)”. Z kolei B. P. nabyła ten pojazd wcześniej w 2013 roku jako model nowy i powystawowy. Pojazd posiadał numer silnika: (...).

(dowód: faktura nr (...) z dnia 19.11.2015r. – k. 17, nota korygująca – k. 40, książka gwarancyjna – k. 42-45, dane identyfikacyjne pojazdu – k. 46, faktura VAT nr (...) – k. 47, zeznania świadka B. P. – k. 134-135, płyta CD – k. 136, zeznania powoda J. P. – k. 145-145v., płyta CD – k. 146)

W rzeczywistości przedmiotowy pojazd został wyprodukowany w 2011 roku i nosił oznaczenie (...) (a nie B. F. 750). Został wyprodukowany i do Polski sprowadzony w 2011 roku przez importera (...) S.A. w W. i sprzedany firmie (...) G. (...) z siedzibą w Z.. Następnie został ubezpieczony w zakresie OC przez D. W. w W. Towarzystwie (...) S.A. w W..

(dowód: opinia biegłego sądowego K. K. – k. 154-169, faktura sprzedaży VAT nr (...) – k. 131, polisa nr (...) wraz z wnioskiem i potwierdzeniem zapłaty składki – k. 127-129, kopia dowodu – k. 129v.-130)

Po zakupie powód za pośrednictwem multiagenta ubezpieczeniowego A. F. zawarł umowę ubezpieczenia autocasco z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W.. W polisie ubezpieczeniowej oraz systemie ubezpieczyciela odnotowano numer VIN tożsamy z widniejącym na umowie, tj. „ (...)”. Umowa została zawarta na okres od dnia 27 listopada 2015 roku do dnia 26 listopada 2016 roku. Przy zawarciu umowy ubezpieczenia agentka ubezpieczeniowa wykonała zdjęcia pojazdu objętego umową ubezpieczeniową. Zgodnie z instrukcją obowiązującą agentkę ubezpieczeniową, ubezpieczyciel miał możliwość weryfikacji tych zdjęć, które zostały przesłane do ubezpieczyciela.

(dowód: polisa nr (...) – k. 18, 72-73, rejestr agentów ubezpieczeniowych – k. 86-87, akta szkody na płycie CD – k. 103, zeznania świadka A. F. – k. 135-135v., płyta CD – k. 136)

Zakres ubezpieczenia wedle § 3 pkt 3 obejmował kradzież. Z kolei zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, jeżeli nie umówiono się inaczej, w przypadku kradzieży pojazdu (wyposażenia), odszkodowanie jest

należne w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu (wyposażenia) z dnia powstania szkody, z uwzględnieniem ewentualnej franszyzy redukcyjnej, co nie miało miejsca w przedmiotowej umowie ubezpieczenia. W myśl § 2 ust. 1 OWU AC przedmiotem ubezpieczenia mógł być pojazd wraz z wyposażeniem zarejestrowany w Rzeczypospolitej Polskiej stosownie do ustawy „Prawo o ruchu drogowym, których wiek nie przekraczał 12 lat. Natomiast spod ochrony ubezpieczeniowej wyłączone zostało wyposażenie niewyszczególnione we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia lub uzupełniającej umowy ubezpieczenia.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: OWU – k. 19-30v., 74-85)

Dnia 08 lipca 2016 roku powód złożył na Komisariacie Policji G. K. zawiadomienie, że w okresie od dnia 27 czerwca 2016 roku do dnia 08 lipca 2016 roku w G. nieznana osoba dokonała kradzieży z hali garażowej przy ul. (...) pojazdu wolnobieżnego marki K., tj. o czynie z art. 271 § 1 k.k.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: potwierdzenie złożenia zawiadomienia z dnia 28.07.2016r. – k. 32)

Kradzież pojazdu miała miejsce podczas pobytu powoda wraz z rodziną na wakacjach na wyspie R..

(dowód: umowa – zgłoszenie uczestnictwa w imprezie turystycznej – k. 117-118, zdjęcia – k. 119)

Pismem z dnia 08 sierpnia 2016 roku pozwany poinformował powoda, że z uwagi na braki w dostarczonej dokumentacji rozpatrzenie szkody nie mogło zostać przeprowadzone w terminie 30 dni od dat zgłoszenia szkody.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: pismo z dnia 08.08.2016r. – k. 33)

Postanowieniem z dnia 30 września 2016 roku Prokuratura Rejonowa w Gdyni umorzyła postępowanie wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. (okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: postanowienie z dnia 30.09.2016r. – k. 34)

Decyzją z dnia 11 października 2016 roku pozwany ubezpieczyciel odmówił powodowi wypłaty odszkodowania. Pozwany nie zgadzając się z wydaną decyzją bezskutecznie wnosił o zmianę decyzji ubezpieczyciela.

(okoliczności bezsporne ustalona w oparciu o: decyzję z dnia 11.10.2016r. – k. 35-35v., e-mail z dnia 12.10.2016r. – k. 36, pismo z dnia 02.11.2016r. – k. 37-38, pismo z dnia 26.01.2017r. – k. 39-39v., pismo z dnia 22.02.2017r. – k. 41-41v., akta szkody na płycie CD – k. 103)

Przedmiotowy pojazd brał udział w szkodzie z dnia 20 stycznia 2016 roku. Wówczas w toku postępowania likwidacyjnego stwierdzono rozbieżność pomiędzy numerem VIN widniejącym na nadwoziu pojazdu a numerem VIN wpisanym w polisie ubezpieczeniowej AC. Pozwany ubezpieczyciel wypłacił wówczas powodowi odszkodowanie po weryfikacji oznaczeń pojazdu.

(dowód: oświadczenie z dnia 25.08.2016r. – k. 31, pismo z dnia 20.01.2016r. – k. 48, kosztorys naprawy – k. 49-50v., zeznania powoda J. P. – k. 145-145v., płyta CD – k. 146)

Wartość szacunkowo-rynkowa pojazdu Quad marki K. (...) 4x4 o numerze nadwozia VIN: (...) na dzień szkody, tj. dnia 08 lipca 2016 roku z uwzględnieniem postanowień umowy ubezpieczenia autocasco zawartej przez powoda z pozwanym w dniu 27 listopada 2015 roku zgodnie z załączoną do opinii wyceną nr (...) sporządzona w systemie eksperckim (...)Ekspert wynosiła 20.200 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego K. K. – k. 154-169 wraz z opinią uzupełniającą – k. 197-201)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków, powoda oraz opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych ani opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów K. K.. Opinia ta została zdaniem Sądu sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wartości rynkowej pojazdu w dacie jego kradzieży są kategorię, dobrze uzasadnione, a także poparte wnikliwą analizą danych uzyskanych od wyłącznego importera pojazdów K. na teren Rzeczypospolitej Polskiej, do którego biegły zwrócił się z prośbą o rozkodowanie prawidłowego numeru VIN pojazdu. Powód kwestionował jedynie opinię biegłego w zakresie, w jakim biegły nie przyjął przy ustalaniu wartości skradzionego pojazdu, jego wyposażenia dodatkowego. Zdaniem Sądu zarzut ten okazał się niesłuszny, albowiem powód nie wykazał dostępnymi środkami dowodowymi, aby pojazd faktycznie był wyposażony w sposób deklarowany przez stronę powodową. Powód nie przedłożył dokumentacji fotograficznej, faktur czy rachunków zakupu wyposażenia dodatkowego, przez co Sąd uznał, że w tym zakresie powód nie sprostował ciężarowi dowodu stosownie do treści art. 6 k.c. Biorąc powyższe pod uwagę wnioski biegłego okazały się słuszne. Uznając zatem, iż złożona opinia jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna, Sąd wraz z opiniami uzupełniającymi uczynił ją podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie.

W ocenie Sądu, brak było również podstaw do kwestionowania zeznań świadków oraz powoda, które były spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne i korelowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Natomiast strona pozwana nie zaprzeczyła prawdziwości złożonych przez nich zeznań.

W niniejszej sprawie powód J. P. domagał się od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. zapłaty kwoty 34.000 zł tytułem odszkodowania z umowy ubezpieczenia AC, podnosząc, że najpóźniej dnia 08 lipca 2016 roku objęty tą umową pojazd typu quad marki K. (...), rocznik 2012 o numerze VIN: (...) został skradziony.

W tym stanie rzeczy podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 805 § 1 i 2 k.c. W myśl art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z kolei zgodnie z art. 805 § 2 pkt 1 k.c. świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie – przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Jak podnosi się w doktrynie ważna jest umowa ubezpieczenia autocasco samochodu zawarta z ubezpieczycielem przez jego samoistnego posiadacza w dobrej wierze (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. wyd. 8, Warszawa 2017). W myśl § 2 ust. 1 OWU AC przedmiotem ubezpieczenia mógł być pojazd wraz z wyposażeniem zarejestrowany w Rzeczypospolitej Polskiej stosownie do ustawy „Prawo o ruchu drogowym, których wiek nie przekraczał 12 lat. Natomiast spod ochrony ubezpieczeniowej wyłączone zostało wyposażenie niewyszczególnione we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia lub uzupełniającej umowy ubezpieczenia. W celu stwierdzenia, czy w niniejszym przypadku powód był posiadaczem pojazdu określonego jako przedmiot ubezpieczenia, należało w pierwszej kolejności przedmiot ten zidentyfikować. Bez wątplenia cechą, która pozwala na identyfikację pojazdu jest numer VIN, który jest oznaczeniem unikatowym, nadawanym konkretnemu pojazdowi i przez to niepowtarzalnym. Na podstawie tego numeru można jednoznacznie zidentyfikować samochód, a także prześledzić jego historię. We wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, a następnie w polisie ubezpieczeniowej jako przedmiot ubezpieczenia został wskazany pojazd typu quad marki (...) oznaczony niepowtarzalnym i unikatowym nr VIN: (...). Z kolei ubezpieczyciel twierdził, że skradziony pojazd o nr VIN: (...) nie był objęty ochroną ubezpieczeniową, a co za tym idzie powód posiadał dwa pojazdy o wskazanych wyżej numerach identyfikacyjnych, z czego jeden został objęty umową ubezpieczenia AC, z kolei drugi przeciwnie i właśnie ten został skradziony. Wnioski do jakich doszedł pozwany nie znajdują potwierdzenia w dokumentach oraz pomijają kluczowe kwestie. Po pierwsze pojazd typu quad marki (...) model (...) został wyprodukowany w 2011 roku i sprowadzony przez wyłącznego importera tych pojazdów na teren Rzeczypospolitej Polskiej – (...) S.A. z siedzibą w W., który następnie zbył ten pojazd na rzecz M.-M. Z.G. (...) w Z. – autoryzowanego salonu i serwisu (...). Dowodem tej transakcji jest

faktura sprzedaży VAT nr: (...) z dnia 04 sierpnia 2011 roku, w której wskazano prawidłowy numer identyfikacyjny pojazdu VIN: (...), oznaczono datę produkcji (2011) oraz podano numer silnika: (...). Następnie w 2013 roku pojazd ten został nabyty przez matkę powoda B. P. jako pojazd nowy i powystawowy. Wówczas wskazano błędny numer VIN pojazdu: (...) oraz datę produkcji (2012). Przy tej sprzedaży doszło do błędnej identyfikacji pojazdu, co potwierdza dokument na karcie 46. O ile błędnie wskazano numer VIN, to istnieje łącznik pozwalający powiązać, że sprzedaż ta dotyczyła właściwie pojazdu o numerze VIN: (...), na co wskazuje zarówno oznaczenie modelu: (...) oraz numer silnika: (...). Ostatnią zmianą właściciela tego pojazdu było nabycie go przez powoda od jego matki, co miało miejsce dnia 19 listopada 2015 roku. Wówczas powielono błąd w numerze VIN przedmiotowego pojazdu i jego roczniku. Warto zwrócić uwagę, że biegły K. K. zwrócił się o rozkodowanie prawidłowego numeru VIN, uzyskując informację, że dotyczy on pojazdu typu quad marki (...) model (...) 750, rocznik 2011, co koreluje z opisaną wyżej historią pojazdu. Wreszcie powód po uzyskaniu uprawnień właścicielskich do przedmiotowego pojazdu za pośrednictwem multiagentki ubezpieczeniowej A. F. zawarł umowę ubezpieczenia autocasco z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W.. W dalszym ciągu powielono błędny numer VIN pojazdu, jednak z dokumentacji fotograficznej wykonanej na potrzeby zawarcia tej umowy niewątpliwie wynika, że dotyczyło ono pojazdu o prawidłowym numerze VIN: (...). Jak zeznała agentka ubezpieczeniowa, ubezpieczyciel posiadał możliwość weryfikacji przesłanej dokumentacji zdjęciowej. Co więcej, przedmiotowy pojazd w styczniu 2016 roku uczestniczył w zdarzeniu szkodowym, które likwidowane było przez pozwanego zakład ubezpieczeniowy w ramach obowiązującej umowy AC. Wówczas pozwany ubezpieczyciel stwierdził rozbieżność pomiędzy numerem VIN wskazanym w polisie ubezpieczeniowej, a numerem VIN widniejącym faktycznie na pojeździe. Jednak po oględzinach pojazdu i weryfikacji, co z pewnością nie obyło się również bez porównania numeru silnika, uznał, że faktycznie polisa ubezpieczeniowa obejmowała pojazd o prawidłowym numerze VIN: (...), mimo błędu w polisie ubezpieczeniowej. Nadto co pomija pozwany, a na co wskazała agentka ubezpieczeniowa, początkowe litery numeru VIN, obejmujące pozycje czwartą i piątą, a więc zamiennie (...) i (...) stanowią składnik oznaczenia modelu. Oznacza to, że wszystkie pojazdy typu quad marki (...) model (...) posiadają identyczne oznaczenie numeru VIN, przynajmniej w zakresie pierwszych pięciu znaków. W tym miejscu należy wskazać, że pierwsze trzy symbole numeru VIN w sekcji (...) (W. M. I.) identyfikują kraj pochodzenia pojazdu oraz producenta pojazdu (...) oznaczają, że pojazd został wyprodukowany w Japonii (J) przez producenta (...) (KA). Natomiast znaki na pozycjach czwartej i piątej numeru VIN składają się częściowo na tzw. sekcję V. (V. S.) oznaczającą typ pojazdu. Z kolei numer własny egzemplarza zawierają znaki na pozycjach od 10 do 17 w sekcji VIS (V. S.). Wobec tego nie istniała nawet hipotetyczna możliwość, a gdyby tak było prawdopodobieństwo takiego stanu rzeczy byłoby bliskie zeru, aby istniały dwa pojazdy marki (...) typu quad różniące się oznaczeniem numeru VIN na pozycjach czwartej i piątej (VF i FV), tym samym numerze silnika ((...)) oraz tym samym numerze własnym ((...)).

Przesądając, że objęty umową ubezpieczenia AC potwierdzoną polisą nr (...), obejmował w rzeczywistości skradziony powodowi pojazd o numerze VIN: (...), należało rozważyć, czy zawarta umowa, wobec zarzutów pozwanego, była ważna. W § 2 ust. 1 OWU wskazano na przedmiot pojazdu, a więc, że powinien być to pojazd nie starszy niż 12-letni a także zarejestrowany w Rzeczypospolitej Polskiej stosownie do ustawy „Prawo o ruchu drogowym”. Zauważyć należy, że zgodnie z tą ustawą z dnia 20 czerwca 1997 roku (Dz.U. Nr 98, poz. 602 ze zmianami w brzmieniu obowiązującym w czasie zawierania umowy AC) nie istniał bezwzględny obowiązek rejestracji tego typu pojazdu. Powyższy zapis odnosi się zatem jedynie do pojazdów, które podlegały wówczas obowiązkowej rejestracji. Po drugie niezależnie od tego zapisu, strony zawarły umowę ubezpieczenia, w szczególności przedstawiciel pozwanego nie widział ku temu przeszkód. Nadto, pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności ani ważności zawartej umowy podczas likwidacji szkody powoda z dnia 20 stycznia 2016 roku. Potwierdzeniem słuszności twierdzeń pozwanego w tym zakresie nie jest też dość elastyczna próba wykładni § 8 ust. 1 pkt 3 OWU, gdzie wskazano, że w przypadku kradzieży pojazdu wypłata odszkodowania następuje m.in. po wyrejestrowaniu pojazdu. Oczywistym jest, że obowiązek wyrejestrowania pojazdu dotyczy wyłącznie pojazdów objętych obowiązkiem rejestracji i faktycznie zarejestrowanych. Zapis ten nie potwierdza obowiązku rejestracji pojazdu, jako warunku ważności zawartej umowy.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że pozwany nie wykazał przesłanek nieważności zawartej umowy ubezpieczenia AC, a więc była ona wiążąca strony w dacie powstania szkody. Obejmowała bowiem okres ubezpieczeniowy od dnia 27 listopada 2015 roku do dnia 25 listopada 2016 roku. Niesporne było, iż składka ubezpieczeniowa została opłacona.

Tymczasem kradzież pojazdu miała miejsce najpóźniej w dniu 08 lipca 2016 roku, kiedy to powód po powrocie z urlopu, na który udał się dnia 27 czerwca 2016 roku, spostrzegł brak pojazdu.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd nie podzielił zarzutów pozwanego co do twierdzeń powoda odnośnie pobytu na urlopie zagranicznym podczas kradzieży. Powód wykazał tę okoliczność kopiami fotografii i dokumentami podróży, które choć były kwestionowane, Sąd uznał za wiarygodne w szczególności z uwagi na ich korelowanie z pozostałym materiałem dowodowym. Należało również uznać za gołosłowne były zarzuty pozwanego, w których kwestionował, aby doszło do kradzieży pojazdu powoda. Prokuratura Rejonowa w Gdyni prowadziła postępowanie przygotowawcze pod sygn. akt RSD-481/16, które postanowieniem z dnia 30 września 2016 roku zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Wskazano jednocześnie, że sprawca działał na szkodę stron niniejszego postępowania. Pozwany nie przedstawił dowodów wskazujących, aby do kradzieży pojazdu nie doszło, ani że powód miałby interes w składaniu fałszywego zawiadomienia o kradzieży. Zatem Sąd uznał, że doszło do zdarzenia szkodowego, od którego wystąpienia zgodnie z zapisem § 3 pkt 3 OWU ubezpieczyciel uzależniał wypłatę odszkodowania.

Kolejną kwestią sporną była wartość skradzionego pojazdu w dacie powstania szkody. W tym zakresie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego K. K., który otrzymał szczegółowe dane skradzionego pojazdu, a więc w szczególności datę jego produkcji oraz model. W oparciu o system ekspercki (...)Ekspert ustalił, że wartość szacunkowo-rynkowa pojazdu Quad marki K. (...) 4x4 o numerze nadwozia VIN: (...) na dzień szkody, tj. dnia 08 lipca 2016 roku z uwzględnieniem postanowień umowy ubezpieczenia autocasco zawartej przez powoda z pozwanym w dniu 27 listopada 2015 roku zgodnie z załączoną do opinii wyceną nr (...) sporządzona w systemie eksperckim (...)Ekspert wynosiła 20.200 zł. O czym już była mowa powyżej, powód nie wykazał w jakikolwiek sposób, aby przedmiotowy pojazd posiadał wyposażenie dodatkowe. W szczególności takie wyposażenie nie zostało wyszczególnione w umowie ubezpieczenia AC stosownie do zapisów § 2 ust. 1 OWU. Zatem ustalona przez biegłego rynkowa wartość pojazdu w dacie szkody stanowiła zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 1 OWU wysokość szkody.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, Sąd w punkcie I. wyroku na podstawie art. 805 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.200 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 października 2016 roku do dnia zapłaty, mając na uwadze 30-dniowy obowiązujący ubezpieczyciela, a wskazany w art. 817 § 1 k.c. oraz dodatkowy 13-dniowy termin wskazany w § 2 tego przepisu. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż opóźnienie w zapłacie odszkodowania nastąpiło po upływie tych terminów liczonych od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Powód dokonał zgłoszenia szkody w dniu 11 lipca 2016 roku, natomiast postanowienie w przedmiocie umorzenia postępowania przygotowawczego wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa zostało umorzone dnia 30 września 2016 roku. Natomiast w pozostałym zakresie w punkcie II. wyroku powództwo oddalono na podstawie art. 805 k.c. a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. (stosunkowe rozdzielanie) w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.). Powód wygrał proces w 59 %, pozwany – w 41 %. Koszty poniesione przez powoda to opłata sądowa od pozwu (1.700 zł), opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej (3.600 zł), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet opinii biegłego (300 zł). Koszty poniesione przez pozwanego to opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej identycznej, jak w przypadku pełnomocnika przeciwnika (3.600 zł) oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł). Po wzajemnym skompensowaniu należności w stosunku, w jakim strony wygrały proces Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.831,06 zł.

Ponadto w punkcie IV. i V. sentencji wyroku na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (niepokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.224,43 zł) – zgodnie z proporcją, w jakiej strony przegrały proces, tj. nakazując ściągnąć od powoda kwotę 502,02 zł, natomiast od pozwanego kwotę 722,41 zł.